

Sygn. akt **II AKa 224/20**

1.

2. WYROK

2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2020 r.

3. Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

4. Przewodniczący: SSA Stanisław Stankiewicz (spr.)

5. Sędziowie: SA Małgorzata Jankowska

6. SO del. do SA Jacek Szreder

7. Protokolant: st. sekr. sądowy Anita Jagielska

8. przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Jadwigi Kułakowskiej – Gorczyńskiej

9. po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2020 r. sprawy

10. S. O. (1)

11. oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

12. na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego

13. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

14. z dnia 24 czerwca 2020 r. sygn. akt III K 109/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego S. O. (1) karę pozbawienia wolności obniża do 3 (trzech) lat;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego, a w tym wymierza mu opłatę w kwocie 400 (czterystu) złotych za obie instancje.

SSO del. do SA Jacek Szreder SSA Stanisław Stankiewicz SSA Małgorzata Jankowska

UZASADNIENIE

| | | | |
|--------------------------------|---------------|----------------------|--|
| UZASADNIENIE | | | |
| Formularz UK 2 | Sygnatura akt | II AKa 224/20 | |
| Załącznik dołącza się w każdym | 2 | | |

| | | |
|--|--|--|
| przypadku. Podać liczbę załączników: | | |
| 1. CZĘŚĆ WSTĘPNA | | |
| 1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji | | |
| wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2020 r., sygn. akt III K 109/20 | | |
| 1.2. Podmiot wnoszący apelację | | |
| # oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego | | |
| # oskarżyciel posiłkowy | | |
| # oskarżyciel prywatny | | |
| # obrońcy oskarżonego | | |
| # oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego | | |
| # inny | | |

| | | | |
|--|---|------------|--|
| 1.3. Granice zaskarżenia | | | |
| 1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia | | | |
| # na korzyść # na niekorzyść | # w całości | | |
| # w części | # | co do winy | |
| # | co do kary | | |
| # | co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia | | |
| 1.1.2. Podniesione zarzuty | | | |
| Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji | | | |
| # | art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu | | |
| # | art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy | | |

| | | | | |
|---|---|---|--------|--|
| | prawnej orzeczenie odpowiada prawu | | | |
| # | art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia | | | |
| # | art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia | | | |
| # | art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka | | | |
| # | art. 439 k.p.k. | | | |
| # | brak zarzutów | | | |
| 1.4. Wnioski | | | | |
| # | uchylenie | # | zmiana | |
| 2. Ustalenie faktów w związku z dowodami | | | | |

| | | | | |
|--|-----------|--|-------|-------------|
| przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy | | | | |
| 1.5. Ustalenie faktów | | | | |
| 1.1.3. Fakty uznane za udowodnione | | | | |
| Lp. | Oskarżony | Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi | Dowód | Numer karty |
| 2.1.1.1. | | | | |
| 1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione | | | | |
| Lp. | Oskarżony | Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi | Dowód | Numer karty |
| 2.1.2.1. | | | | |
| 1.6. Ocena dowodów | | | | |
| 1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów | | | | |
| Lp. faktu z pkt 2.1.1 | Dowód | Zwięźle o powodach uznania dowodu | | |
| 1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za | | | | |

| | | | |
|--|---|--|--|
| niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów) | | | |
| Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2 | Dowód | Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu | |
| | | | |
| 3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków | | | |
| Lp. | Zarzut | | |
| 3.1. | <p>Obrońca oskarżonego S. O. (1) - adw. R. W. zarzucił ww. wyrokowi:</p> <p>„1) na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:</p> <p>a) art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k., poprzez błędne przyjęcie, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. tj. usiłowania rozboju, podczas gdy oskarżony S. O. (1) nie usiłował dokonać rozboju na pokrzywdzonym, nie stosował groźby dotyczącej użycia</p> | <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> | |

| | |
|-----------------------|---------------------|
| przemocy i | # częściowo zasadny |
| pozbawienia życia | |
| wobec | # niezasadny |
| pokrzywdzonego, | |
| nie używał | # zasadny |
| niebezpiecznego | |
| narzędzia w trakcie | # częściowo zasadny |
| zdarzenia w postaci | |
| noża i nie miał | # niezasadny |
| zamiaru dokonać | |
| zaboru pieniędzy, | |
| a co najwyżej | |
| oskarżonemu można | |
| przypisać | |
| przestępstwo | |
| polegając na | |
| naruszeniu | |
| czynności narządu | |
| ciała | |
| pokrzywdzonego w | |
| postaci zadrapania | |
| na dłoni o długości | |
| ok. 1 cm., na okres | |
| nie dłużej niż 7 dni | |
| tj. czyn z art. 157 | |
| § 2 k.k., który jest | |
| ścigany z oskarżenia | |
| prywatnego, | |
| b) przy założeniu, że | |
| oskarżony popełnił | |
| zarzucane mu | |
| przestępstwo, art. 60 | |
| § 2 k.k., poprzez | |
| niezastosowanie | |
| wobec oskarżonego | |
| instytucji | |
| nadzwyczajnego | |
| złagodzenia kary, | |
| pomimo tego, że | |
| istniały szczególne | |
| uzasadnione | |
| podstawy aby wobec | |
| oskarżonego | |
| zastosować | |
| nadzwyczajne | |
| złagodzenie kary, | |
| gdyż nawet najniższa | |
| kara przewidziana za | |
| przestępstwo byłaby | |

niewspółmiernie
surowa,

2) na podstawie
art. 438 pkt 2
k.p.k., naruszenie
przepisów
postępowania,
mających istotny
wpływ na wynik
sprawy, a
mianowicie art. 4
k.p.k., art. 5 § 1
i 2 k.p.k. oraz art.
7 k.p.k., poprzez
przekroczenie granic
swobodnej oceny
dowodów,
poczynienie ustaleń
dowolnych i
sprzecznych z
zebrany w sprawie
materiałem
dowodowym oraz
naruszenie zasad
prawkłowego
rozumowania i
doświadczenia
życiowego w ocenie
dowodów, które
miały wpływ na
treść zaskarżonego
orzeczenia poprzez:

a) dowolną ocenę
zeznań
pokrzywdzonego K.
J. (1), które były
faktycznie głównym,
podstawowym
dowodem,
potwierdzającym
fakt popełnienia
przestępstwa przez
oskarżonego, a więc
sąd powinien
dokonać pogłębionej
analizy tych zeznań,
a tymczasem sąd
pozostał na wysokim

stopniu ogólności ich analizy, uznając błędnie, że co do zasady są one spójne ze sobą i przedstawiają chronologiczny obraz zdarzenia, podczas gdy poszczególne zeznania pokrzywdzonego, złożone zarówno w postępowaniu przygotowawczym, przed policją i prokuraturą, jak również w postępowaniu sądowym, są ze sobą wewnętrznie sprzecznie, przedstawiając inaczej fakty, szczegóły zdarzenia, a pokrzywdzony zasłania się niepamięcią twierdząc, że ma zaniki pamięci, po kilka razy w tygodniu, ale rzekome zaniki pamięci nie są leczone,

b) pominięciu zeznań, które były korzystne dla oskarżonego, a mianowicie:

- zeznań pokrzywdzonego K. J. (1), w tym zakresie; w którym pokrzywdzony twierdził że nie pamięta przebiegu zdarzenia oraz

wskazywał, że oskarżony zachowywał się irracjonalnie, że chwilę przed zdarzeniem objętym wyrokiem, oskarżony mówił dziwne rzeczy m.in. świat umrze, wszyscy zginiemy, że poleci na księżyc itp.,

- zeznań świadka A. K. (1), który zeznał, że nie widział żadnego agresywnego zachowania oskarżonego, że przez cały czas oskarżony był spokojny, a jedynie z relacji pokrzywdzonego uzyskał informację, aby zadzwonić na policję, gdyż został napadnięty,

- zeznań świadka J. M., który zeznał, że oskarżony był oszołomiony, że świadek wyczuwał od oskarżonego silną woń alkoholu, że miał problemy z jasnym wyrażaniem swoich myśli, że podczas doprowadzenia do KP M. oskarżony pytał się, czy nie zabił swojej matki, czy policjanci nie wiedzą, czy nie zrobił nic swoje matce, a nadto, że świadek

nie był w żaden sposób agresywny,

- zeznań świadka J. K. (1), który zeznał, że oskarżony był spokojny, nie był agresywny, nie stwarzał zagrożenia, zarówno w trakcie zatrzymania, jak również w czasie czynności przewiezienia na komisariat policji oraz będąc już na komisariacie policji, a o rzekomych agresywnym zachowaniu świadek wie jedynie z relacji pokrzywdzonego;

c) całkowitej dowolności przyjętej przez sąd, że wyjaśniania oskarżonego, w których oskarżony twierdzi, że nie pamięta zdarzenia, są nieprawdziwe i stanowią przyjętą przez oskarżonego linię obrony, a brakiem pamięci stara się usprawiedliwić brutalność i karygodność zachowania, podczas gdy, oskarżony rzeczywiście nie pamięta przebiegu zdarzenia, o czym świadczą m.in. zeznania pokrzywdzonego i funkcjonariuszy policji o

irracjonalnym zachowaniu pokrzywdzonego, jego dziwnych wypowiedziach m.in. lecę na księżyc, świat umrze, pytania, czy nie zabił matki, bardzo duży stopień upojenia alkoholowego (ponad 3 promile), wyjaśnienia oskarżonego, szczególnie te składane na początku postępowania, w tym podczas posiedzenia aresztowano, gdzie oskarżony nie był reprezentowany przez żadnego adwokata, wstępna opinia biegłych wskazująca na atypowe zachowania i wreszcie doświadczenie życiowe, które wskazuje, że gdyby pokrzywdzony pamiętał przebieg zdarzenia, a nawet, gdyby go nie pamiętał, to mógł złożyć korzystane dla siebie wyjaśnienia, co do przebiegu zdarzenia, stanowiące kontradwódkę dla zeznań pokrzywdzonego, wskazują że oskarżony mówi prawdę, że nie

pamięta przebiegu zdarzenia,

d) sprzecznych wniosków sądu dotyczących przebiegu zdarzenia przestępczego z wynikami ekspertyzy dot. nagrania monitoringu,, bowiem eksperci stwierdzili, że nie mogą ustalić m.in. czy oskarżony w czasie zdarzenia posługiwał się nożem, a przecież wątpliwości należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, a skoro eksperci wprost napisali, że nie są w stanie odpowiedzieć, czy oskarżony posługiwał się nożem, to sąd powinien uznać, że oskarżony w czasie czyny nożem się nie posługiwał, podobnie co do ewentualnego zadawania ciosów przez oskarżonego, eksperci również wskazali, że nie mogą tego ustalić, czy były zadawane ciosy, kto je zadawał i w jaki sposób,

e) powierzchownego i fragmentarycznego ustalania przez sąd motywu jakim miał kierować się

oskarżony dotyczący
popelnienia
przestępstwa, co
doprowadziło do
błédnego wniosku,
że tym motywem
było chęć osiągnięcia
korzyści
majątkowej, podczas
gdy, oskarżony ma
dobrą sytuację
majątkową, ma
stałą pracę za
granicą u swojego
ojca, z której
uzyskuje ok. 5-10
tys. miesięcznie,
w zależności od
okresu zatrudnienia,
a dwa tygodnie
przed zdarzeniem
oskarżony wrócił z
pracy w Niemczech
i posiadał środki
finansowe, nie miał
potrzeby kraść, czy
dokonywać rozboju,
zamieszkuje sam
domu w L., co
jak na wiek
oskarżonego można
uznać, za wysoki
status materialny, a
faktycznym
motywem kłótni
było
prawdopodobnie
niecenzuralne
nazwanie przez
pokrzywdzonego
byłej partnerki
oskarżonego,

f) pominięciu analizy
monitoringu po
zdarzeniu, z którego
wynika, że
oskarżony siedzi
w samochodzie
spokojnie, nie jest

agresywny, a wręcz jest osowiały, nie próbuje w żaden sposób się uwolnić, nie szarpie się itp., a zachowania pokrzywdzonego pokazuje, że pokrzywdzony jest swobodny, śmieje się, rozmawia z oskarżonym, nie jest wystraszony, co przeczy tezie oskarżonego i ustaleniom sądu, że atak był brutalny, że oskarżony jak sam twierdzi doznał prawie zawału, że nie może spać po nocach, a zdarzenie było tak traumatyczne, że próbuje je wymazać z pamięci, choć nie korzysta z żadnej opieki medycznej np. nie udał nawet na jedną wizytę do psychologa,

3) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, a przejawiający się w bezzasadnym przyjęciu, że oskarżony popełnił przestępstwa polegające na:

a) usiłowaniu rozboju tj. czyn z art.

13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. podczas gdy oskarżony S. O. (1) nie usiłował dokonać rozboju na pokrzywdzonym, nie stosował groźby dotyczącej użycia przemocy i pozbawienia życia wobec pokrzywdzonego, nie używał niebezpiecznego narzędzia w trakcie zdarzenia w postaci noża i nie miał zamiaru dokonać zaboru pieniędzy, a co najwyżej oskarżonemu można przypisać przestępstwo polegające na naruszeniu czynności narządu ciała pokrzywdzonego w postaci zadrapania na dłoni o długości ok. 1 cm., na okres nie dłuższy niż 7 dni tj. czyn z art. 157 § 2 k.k., który jest ścigany z oskarżenia prywatnego, a które to zadrapanie powstało w wyniku szarpaniny między oskarżonym a pokrzywdzonym, ale nie w wyniku użycia przez oskarżonego noża, ale skutkiem szarpaniny, w sposób nie ustalony np. poprzez zadrapania, czy potarcie o inne ostre krawędzie

znajdujące się w samochodzie,

b) błędne przejęcie, że oskarżony poprosił pokrzywdzonego o podwiezienie do domu, podczas, gdy faktycznie oskarżony po raz kolejny dosiadł się do pokrzywdzonego, aby wspólnie spędzić czas i porozmawiać z kolegą, a sam oskarżony na rozprawie zeznaje, że oskarżony miał do domu ok. 200 metrów od miejsca gdzie wsiadł do samochodu, a nadto, że wspólnie jeździli ok. godziny „(...) Miejsce, w którym wsiadł do mojego samochodu znajduje się w odległość około 200 metrów od miejsca jego zamieszkania. Długo nie rozwoziliśmy przesylek przed tym zdarzeniem, bo nie było dużo przesylek, może godzinę. Rozmawialiśmy ze sobą ale nie pamiętam o czym. (...),

c) błędne przyjęcie przez sąd, że:

- motywem działania oskarżonego była chęć uzyskania

korzyści
majątkowej,

- oskarżony żądał
od pokrzywdzonego
wydania pieniędzy z
utargu kurierskiego,

- oskarżony
posługiwał się w
czasie zdarzenie
nożem i kierował
ten nóż w stronę
klatki piersiowej
pokrzywdzonego,

- naruszenie narządu
ciała
pokrzywdzonego
było wynikiem
złożenia się noża
i rozcięcie skóry
spowodowane
ostrzem noża,

- zeznania
pokrzywdzonego
polegają na
prawdzie w całości,
ponieważ są spójne,
logiczne,
konsekwentne i
zbieżne z całym
zgromadzonym
materiałem
dowodowym,

- oskarżony
zapamiętał przebieg
zdarzenia, ale nie
chce o tym
powiedzieć,
ponieważ jest taka
linia obrony
oskarżonego,

- D. O., wujek
oskarżonego,
próbował namówić
pokrzywdzonego do
odwołania zeznań,

- J. O., ojciec oskarżonego, próbował wpływać na treść zeznań pokrzywdzonego poprzez kontakt z jego siostrą S. J.,

4) na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności w wysokości 4 lat pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności przedmiotowej sprawy, a w szczególności stopień zawinienia sprawcy, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które mają zostać osiągnięte w stosunku do skazanego, sposób zachowania sprawcy przed i w trakcie przestępstwa, dotychczasowa niekaralność, dobra opinia wśród sąsiadów i rodziny, młody wiek sprawcy, dotychczasowe przykładowe życie oskarżonego, uczciwe wykonywanie pracy zarobkowej, zasada indywidualizacji kary, przemawiały

za zastosowaniem wobec oskarżonego S. O. (1) nadzwyczajnego złagodzenie kary i wymierzenia mu pozbawienia wolności w wysokości jednego roku.”

Drugi z obrońców oskarżonego S. O. (1) – adw. M. P. zarzucił ww. wyrokowi:

„1. obrazę przepisów postępowania mająca istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 192 § 2 poprzez jego błędne niezastosowanie i tym samym zaniechanie przesłuchania świadka K. J. (2) z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, podczas gdy problemy z pamięcią, o których wspominał świadek oraz rozbieżności w jego zeznaniach, wskazywały na wątpliwości co do jego stanu psychicznego, zdolności postrzegania oraz odtwarzania postrzeżeń,

b) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i jej

dokonaniu z
naruszeniem zasad
prawidłowego
rozumowania,
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego
polegające na:

- bezzasadnym
przyjęciu, iż
oskarżony posłużył
się nożem w chwili
zdarzenia, podczas
gdy zgromadzony
materiał dowodowy
nie daje podstaw
do wysnucia takiego
wniosku.

- bezzasadnym
uznaniu zeznań
pokrzywdzonego za
wiarygodne w
całości, podczas gdy
istniały w nich
znaczne
rozbieżności, które
wykluczały
poczynienie ustaleń
faktycznych na ich
podstawie.

- bezzasadnym
wnioskowaniu, iż
skoro oskarżony
miał nóż wychodząc
z samochodu, to
musiał posłużyć się
nożem w chwili
zdarzenia.

- bezzasadnym
pominięciu przy
ocenie
wiarygodności
zeznań
pokrzywdzonego,
jego zeznań z kart
174-177 akt sprawy.

- braku
wszechstronnego
rozważenia
materiału
dowodowego, co
wyrażało się brakiem
obiektywizmu przy
ocenie
przeprowadzonych
w sprawie dowodów
i jej dokonanie w
sposób stronniczy,
polegający na
nadinterpretacji
zeznań świadków
zeczających na
niekorzyść
oskarżonego, przy
zpełnej
dyskredytacji
okoliczności
korzystnych dla
niego, w tym
samyh wyjaśnień
oskarżonego.

- brak
wszechstronnego
rozważenia
materiału
dowodowego
wyrażające się w
braku wyjaśnienia
rozbieżności w
zeczaniach świadka
K. J. (2), podczas
gdy jego zeznania
diametralnie różniły
się od utrwalonego
na monitoringu
przebiegu zdarzenia.

2. błąd w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
zaskarżonego
orzeczenia mający
istotny wpływ na
treść wyroku

| | | | |
|---|--|--|--|
| | <p>polegający na błędnym ustaleniu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, aby oskarżony usiłował dokonać na pokrzywdzonym rozboju kwalifikowanego.</p> <p>3. rażąca niewspółmierność kary, wyrażająca się w braku zastosowania wobec oskarżonego jako podstawy wymiaru kary art. 37b kk lub też art. 60 § 2 kk.”</p> | | |
| <p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p> | | | |
| <p>Apelacje `wniesione przez obrońców oskarżonego, pomimo rozwinięcia w nich całego spectrum różnorodnych zarzutów, okazały się zasadne jedynie w niewielkim zakresie, dotyczącym orzeczenia o karze, co implikowało odpowiednią zmianę zaskarżonego wyroku na korzyść S. O. (1). Natomiast</p> | | | |

zasadnicze zarzuty i argumentacja przedstawiona w wywiedzionych środkach odwoławczych, wobec ich merytorycznej nietrafności, nie mogły wywołać korekty wydanego wyroku w postulowanym przez skarżących kierunku (uniewinnienie), czy też skutkować, równie oczekiwanym rozstrzygnięciem kasatoryjnym. W tym ostatnim aspekcie obrońcy S. O., zarówno w apelacjach, jak i na rozprawie odwoławczej, w ogóle nie wskazali nawet, z jakich powodów i na jakiej podstawie prawnej (w świetle treści art. 437 § 2 k.p.k.), Sąd Apelacyjny miałby zdecydować „o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”, skoro nie podnosili ani przyczyn z art. 439 § 1 k.p.k., ani (co oczywiste) z art. 454 k.p.k., ani też nie podkreślali perspektywy (konieczności) przeprowadzenia na

nowo przewodu sądowego w całości (arg. ex art. 437 § 2 in fine k.p.k.).

Na wstępie zauważyć należy, że jedna z wniesionych apelacji (adw. R. W.) została - co do zasady - niewłaściwie skonstruowana.

Mianowicie jej autor, nie bacząc na samoistność postawionego zarzutu obrazu prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.) i jakby nie ufając jego skuteczności, artykułując obrazę „art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.”, tudzież obrazę „art. 60 § 2 k.k.”, podniósł nadto zarzuty z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., tj. naruszenia przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych (vide str.1-3 apelacji oraz treść jej uzasadnienia).

Tymczasem z punktu widzenia kontroli odwoławczej istotne jest rozróżnianie pierwotnych źródeł uchybienia i jego następstw. Wypada zatem przypomnieć (po raz kolejny), że obraza prawa materialnego ma miejsce tylko wtedy, gdy stan faktyczny

został w orzeczeniu ustalony prawidłowo, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego (zob. np. postanowienia SN: z 09.01.2002 r., V KKN 319/99, LEX nr 53010; z 02.12.2008 r., III KK 230/08, LEX nr 491425; z 26.10.2016 r., II KK 272/16, LEX nr 2139245; z 08.05.2015 r., III KK 333/14, LEX nr 1713025). Z obrazą prawa karnego materialnego mamy do czynienia w szczególności wówczas, gdy dokonano jego błędnej wykładni, co finalnie doprowadziło do uznania, że doszło do wyczerpania znamion innego czynu zabronionego niż tego, którego znamiona w istocie zostały wyczerpane (por. np. postanowienie SN z 20.11.2008 r., V KK 158/08, OSNwSK 2008/1/2340). Natomiast nie ma obrazy prawa materialnego wówczas, gdy wadliwości orzeczenia skarżący upatruje jako będącego wynikiem

błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę (zob. np. wyroki SN: z 23.07.1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974/12/223; z 02.08.1978 r., I KR 155/78, OSNPG 1979/3/52). W takich wypadkach podstawą odwoławczą powinien być zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (a nie obrazy prawa materialnego), albo obrazy prawa procesowego, jeżeli wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ocen sądu (por. np. postanowienia SN: z 09.01.2002 r., V KKN 319/99, LEX nr 53010; z 06.02.2007 r., III KK 407/06, LEX nr 467593; z 15.02.2007 r., IV KK 234/06, LEX nr 445859). W świetle powyższego obrońca formułując już w pierwszym zarzucie swej apelacji zarzut „obrazę przepisów prawa materialnego art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.”, także w warstwie argumentacyjnej wywiedzionej skargi wdaje się w polemikę z ustaleniami

faktycznymi,
prezentując własną
ocenę
zgromadzonego
materiału
dowodowego, która
sprowadza się do
odmiennego (od
ustalonego przez
Sąd I instancji)
stwierdzenia, że
relację
pokrzywdzonego K.
J. (2) nie były
wiarygodne, gdyż
oskarżony nie
usiłował dokonać
rozboju, nie
stosował groźby
dotyczącej użycia
przemocy i
pozbawienia życia
wobec
pokrzywdzonego i
nie używał noża,
stąd – zdaniem
skarżącego - S.
O. można było co
najwyżej przypisać
popelnienie
występku z art. 157
§ 2 k.k. obrońca
nie dostrzega przy
tym, że o zasadności
naruszenia
przepisów prawa
materialnego można
mówić wtedy, gdy
w sposób wadliwy
dokonano subsumcji
normy prawnej do
trafnie ustalonego
stanu faktycznego.
Natomiast skoro
autor apelacji
wyraźnie
kwestionuje jednak
ustalenia faktyczne,
a jednocześnie
próbuję wykazać,

że doszło do naruszenia prawa materialnego, to taki sposób dedukcji należy uznać za nieprawidłowy, albowiem - jak już wyżej zaznaczono - tylko niekwestionowany stan faktyczny może być następnie podstawą procesu subsumcji. W świetle powyższego, w takim układzie procesowym, podniesiony w omawianej skardze odwoławczej zarzut obrazy prawa materialnego („art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.”, a także „art. 60 § 2 k.k.”), ma charakter zarzutu alternatywnego, a więc będzie stanowił przedmiot oceny sądu ad quem dopiero wówczas, gdy zostaną zaaprobowane ustalenia faktyczne (por. postanowienie SN z 19.10.2016 r., V KK 239/16, LEX nr 2148667). Nadto, z uwagi na charakter sformułowanych przez obrońców (częściowo tożsamy) twierdzeń, a także i polemiczny sposób argumentacji zaprezentowanej w pisemnych motywach wniesionych

apelacji, sąd odwoławczy uznał za zasadne kompleksowe ustosunkowanie się do wszystkich podnoszonych zarzutów i wniosków obu apelacji (art. 457 § 3 k.p.k.).

Nie sposób też pominąć, że omawiane skargi odwoławcze kwestionują de facto poczynione ustalenia faktyczne, zaś licznie sformułowane w nich zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, mają jedynie charakter instrumentalny.

Mianowicie skarżący, poza wielokrotnym powtarzaniem stwierdzenia, że „sąd I instancji „przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, poczynił ustalenia dowolne i sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym”, nie zaprezentowali merytorycznych argumentów, które podważyłyby ową analizę i ocenę przedstawioną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Warto

zauważyć, że Sąd Okręgowy w prawidłowy sposób zebrał w niniejszej sprawie kompletny materiał dowodowy, zaś na jakąkolwiek potrzebę jego uzupełnienia nie wskazywali zarówno na rozprawie głównej (vide k. 533), jak i na rozprawie apelacyjnej (k. 648) obrońcy oskarżonego. Z kolei w rzeczowym i logicznym uzasadnieniu swego orzeczenia, Sąd I instancji zaprezentował całokształt tychże dowodów, które zgromadził w toku przeprowadzonego postępowania, następnie wskazał, którym dowodom, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, którym zaś, w jakiej części, a także z jakich przyczyn, wartości tej odmówił, sumiennie przedstawił dokonane ustalenia faktyczne, należyście wyjaśnił i omówił podstawę prawną poszczególnych rozstrzygnięć wyroku. Nie sposób pominąć, że obrońcy S. O. nie sformułowali nawet zarzutu obrazy art.

424 § 1 k.p.k., sąd
- w przekonaniu
sądu ad quem -
zaskarżony wyrok
nie tylko poddaje się
kontroli
instancyjnej, ale i
zdecydowana
większość
podnoszonych
skargach
odwoławczych
okoliczności, nie
umknęła uwadze
sądu orzekającego,
skoro znalazły swoje
należyte
odzwierciedlenie w
pisemnych
motywach
zaskarżonego
wyroku. W tym
stanie rzeczy Sąd
Apelacyjny
bezsparnie może się
generalnie do nich
szeroko odwoływać.
Trzeba bowiem
zauważyć, że sposób
wykonania
obowiązku
określonego w art.
457 § 3 k.p.k., jest
przecież pochodną,
z jednej strony -
jakości i
kompletności
wywodów zawartych
w uzasadnieniu
wyroku sądu I
instancji, zaś z
drugiej strony -
treści zarzutów
apelacji oraz
wspierającej ją
argumentacji (zob.
np. postanowienia
SN: z 25.04.2017
r., V KK 423/16,
LEX nr 2288128;

z 01.06.2017 r.,
III KK 5/17,
LEX nr 2321862).
Jeżeli bowiem sąd
orzekający w I
instancji w swoim
uzasadnieniu
dokona
wszechstronnej i
kompleksowej oceny
wszystkich istotnych
okoliczności, tak
w zakresie ustaleń
faktycznych,
będących
konsekwencją oceny
materiału
dowodowego,
tudzież w sposób
pełny przedstawi
argumentację
prawną, to oparcie
zarzutów apelacji
na tych samych
elementach, które
były już wcześniej
wszechstronnie i
kompleksowo
rozważone przez
sąd I instancji
(co wynika z
uzasadnienia
wyroku) - uprawnia
sąd odwoławczy
do ograniczenia
swojego
uzasadnienia w
znacznym zakresie
oraz odesłania do tej
argumentacji, która
dotyczy kwestii
stanowiącej
podstawę zarzutu
apelacji. Rzecz
bowiem w tym,
że w przedmiotowej
sprawie określone
kwestie i problemy,
stawiane w
apelacjach

obrońców S. O., były już generalnie rozważone przez Sąd Okręgowy, także w tym zakresie, który stanowi ośnowę (sedno) tychże skarg odwoławczych. W takim zaś układzie, jeśli analiza dokonana przez sąd I instancji jest prawidłowa, wszechstronna i - w konsekwencji - trafna (a tak rzecz się ma w przedmiotowej sprawie, w odniesieniu do apelacji obrońców, to sąd ad quem może w istocie nie mieć nawet żadnych „nowych” argumentów, które by można było przedstawić skarżącemu w ramach ustosunkowania się do określonych zarzutów (zob. np. postanowienia SN: z 09.12.2016 r., V KK 308/16, LEX nr 2186588; z 04.01.2017 r., III KK 368/16, LEX nr 2202486; z 13.02.2017 r., III KK 491/16, LEX nr 2273855, z 11.05.2017 r., II KK 119/17, LEX nr 2350639; wyrok SN z 24.04.2018 r., V KK 384/17, nie publ.).

Przechodząc do
szczegółowych
rozważań w
pierwszej kolejności
zaakcentować należy
nietrafność licznie
podniesione
zarzutów obrazy
przepisów prawa
procesowego (art. 4,
art. 5 § 1 i 2 oraz
art. 7 k.p.k. – adw.
R. W.; art. 7 i art.
192 § 2 k.p.k. –
adw. M. P.). Po raz
kolejny przypomnieć
wypada, że w art.
4 k.p.k. zawarta
jest adresowana do
organów
procesowych zasada
obiektywizmu,
której
przestrzeganie
gwarantują
poszczególne
instytucje
procesowe.
Skuteczne
podniesienie zarzutu
obrazy tej reguły
(vide apelacja adw.
R. W.), wymaga
jednak wykazania
naruszenia
szczegółowych
przepisów
zapewniających jej
przestrzeganie. Stąd
zarzut obrazy prawa
procesowego
powinien opierać
się na naruszeniu
norm tworzących
konkretne nakazy
lub zakazy, a nie
norm o charakterze
ogólnym, taki zaś
charakter mają

właśnie np. art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. (zob. np. postanowienia SN: z 08.01.2007 r., II KK 123/06, OSNwSK 2007/1/81; z 16.01.2007 r., V KK 345/06, OSNwSK 2007/1/161; z 15.04.2010 r., III KK 351/09, OSNwSK 2010/1/775; z 18.06.2014 r., III KK 28/14, LEX nr 1483958; z 22.11.2017 r., V KK 289/17, LEX nr 2434485).

Powoływanie się na obrazę art. 4 k.p.k. nie może zatem stanowić samodzielnej podstawy apelacyjnej i wymaga doprecyzowania powołaniem się na obrazę konkretnego przepisu (lub przepisów) gwarantujących przestrzeganie tej zasady (zob. postanowienia SN: z 03.04.2012 r., V KK 338/11, LEX nr 1163976; z 26.07.2017 r., II KK 239/17, LEX nr 2342163).

Nie potwierdził się też zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 1 k.p.k. (zasady domniemania niewinności).

Obrońca (adw. R. W.) nie wskazuje nawet w uzasadnieniu swojej apelacji na czym tenże zarzut in concreto miałby polegać. Zresztą uzasadnienie tej skargi odwoławczej, nie zostało niestety skonstruowane w sposób staranny, skoro: nie odzwierciedla chronologii stawianych w petitum zarzutów i wniosków; nie zawiera jakiegokolwiek rzeczowego odniesienia do materiału dokumentarnego sprawy (z przywołaniem np. konkretnej karty z akt), nie przedstawia rzeczowego uzasadnienia artykułowanej obrazy prawa materialnego i przepisów postępowania, zaś jedynym przepisem przywołanym *expressis verbis* w uzasadnieniu apelacji jest art. 60 § 2 k.k.

Z kolei zarzut obrazy kolejnego przepisu prawa procesowego - art. 5 § 2 k.p.k. jest chybiony dlatego, że orzekający w sprawie Sąd

Okręgowy nie miał
przecież
jakichkolwiek
wątpliwości co do
ustaleń faktycznych
oraz zakresu
odpowiedzialności
karnej oskarżonego
S. O., ale także i
z tego powodu, iż
analiza uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku nie
wskazuje, aby
zaistniała taka
szczególna sytuacja,
która winna
skutkować
powzięciem
wątpliwości
akcentowanych
przez autora skargi.
Zresztą sama treść
omawianych
apelacji nie
wykazuje również,
że Sąd I instancji
powziął takie
wątpliwości natury
faktycznej, które
rozstrzygnął na
niekorzyść
oskarżonego S. O.,
a dowodzi jedynie
tego, iż to sam
apelujący obrońca
takie wątpliwości
przejawia, co z
kolei nie uzasadnia
zarzutu obrazy art.
5 § 2 k.p.k.
Przypomnieć w tym
miejscu należy, że
z reguły in dubio
pro reo jasno
wynika, iż ma
ona zastosowanie
dopiero wtedy, gdy
mimo wszystkich
starań organu

prowadzącego postępowanie, nie da się usunąć występujących wątpliwości, stąd zostanie ona naruszona dopiero wówczas, gdy sąd po przeprowadzeniu wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów i po dokonaniu ich oceny, ustali co najmniej dwie równorzędne wersje możliwego przebiegu zdarzenia, a następnie dokona ustaleń w oparciu o wersję mniej korzystną dla oskarżonego.

Natomiast fakt, iż skarżący obrońca S. O., po dokonaniu własnej oceny dowodów, ustalił w inny, odmienny sposób przebieg określonych zdarzeń i faktów, zaś te autorskie ustalenia są odmienne od tych, poczynionych przez Sąd Okręgowy, nie oznacza naruszenia w/w dyrektywy, gdyż nie może ona stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości, co czyni autor omawianej apelacji (adw. R. W.). Jednocześnie obrońca nie sprecyzował, jakie - jego zdaniem

- wątpliwości Sąd Okręgowy in concreto rzeczywiście powziął, a następnie rozstrzygnął na niekorzyść ww. oskarżonego, co uniemożliwia bardziej szczegółowe odniesienie się do postawionych przez niego zarzutów. Zauważyć także należy, że skarżący formułując ww. zarzut, wydaje się być niekonsekwentny albowiem wskazuje także na naruszenie art. 7 k.p.k. i w istocie podkreśla to, że wadliwe - jego zdaniem - ustalenia faktyczne, nie są wynikiem niewłaściwego zastosowania reguły in dubio pro reo, ale dowolnej - w ocenie obrońcy - oceny dowodów. Warto w tym miejscu przypomnieć, że nie powinno się formułować zarzutu naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k., gdy jednocześnie kwestionuje się wprost ustalenia faktyczne i przeprowadzoną ocenę dowodów (art. 7 k.p.k.), albowiem nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego, nie

ma zastosowania do sytuacji, gdy wątpliwości te są rezultatem niedokładnego i niewyczerpującego postępowania dowodowego albo też efektem wadliwej oceny dowodów (J. Matras: Komentarz do art. 438 K.p.k. [w:] K. Dudka [red.]: K.p.k. Komentarz. WKP, LEX 2018). Słowem nie jest prawidłowe jednoczesne podnoszenie w zarzucie obrazy przepisów art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. skoro - co do zasady - przepisy te mają charakter rozłączny, gdyż nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać dopiero wówczas, gdy sąd merytoryczny, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (zob. postanowienia SN: z 10.10. 2013 r., V KK 119/13, LEX 1400594; z 11.05.2017 r., II KK 18/17, LEX nr 2311295; z 17.09.2014 r., V KK 127/14, LEX nr 1537570; z 20.09.2017 r., III

KK 194/17, LEX nr 2397572).

Wbrew odmiennym twierdzeniom obrońców S. O. nie doszło również do naruszenia akcentowanego we wniesionych apelacjach naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. Ponownie przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną ww. unormowania, jeśli tylko: 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających, zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego; 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego a nadto zostało logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (zob. postanowienia SN: z 01.09.2010 r., IV KK 78/10, OSNwSK 2010/1/1653; z 18.12.2012 r., III KK 298/12, LEX

nr 1232292; z
28.04.2015 r., II
KK 89/15, LEX
nr 1682543; z
15.03.2018 r., II
KK 91/18, LEX
nr 2473785; z
11.04.2018 r., IV
KK 104/18, LEX nr
2498022).

Tymczasem
obrońcy, pomimo
obszerności
wniesionych skarg
odwoławczych
racjonalnie nie
wykazali, aby
którykolwiek z
powyższych
warunków nie został
in concreto
dotrzymany.

Autorzy apelacji
przedstawili
wyłącznie własną,
wybiórczą,
odmienną od
dokonanej przez
Sąd I instancji,
ocenę materiału
dowodowego, nie
wykazując
nieprawidłowości w
rozumowaniu
organu
orzekającego. I choć
odmienna,
subiektywna ocena
dowodów -
korzystna dla
oskarżonego S. O.
- jest prawem jego
obrońców, jednakże
nie prowadzi sama
przez się do uznania,
że analiza dokonana
w niniejszej sprawie
przez Sąd Okręgowy
charakteryzowała się

nieuprawnioną
dowolnością.

W szczególności
nie sposób zgodzić
się z twierdzeniami
skarżących,
formułowanymi w
zakresie dowolnej
oceny zeznań
pokrzywdzonego K.
J. (2), rzekomo
„(...) pozostającej
na wysokim stopniu
ogólności ich
analizy”, „(...)”
błędnym uznaniu, że
są one spójne ze
sobą i przedstawiają
chronologiczny
obraz zdarzenia”,
gdy tymczasem te
relacje
pokrzywdzonego
„(...) złożone
zarówno w
postępowaniu
przygotowawczym,
przed policją i
prokuraturą, jak
również w
postępowaniu
sądowym są ze
sobą wewnętrznie
sprzeczne,
przedstawiają
inaczej fakty”,
pokrzywdzony
„zasłania się
niepamięcią”, „ma
zaniki
pamięci” (adw. R.
W.), tudzież „(...)”
bezzasadnym
uznaniu zeznań
pokrzywdzonego za
wiarygodne w
całości, podczas gdy
istniały w nich
znaczne

rozbieżności, które wykluczały poczynienie ustaleń faktycznych na ich podstawie”, tudzież „bezzasadnym pominięciu przy ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego z k. 174-177” (adw. M. P.). Odnosząc się do akcentowanych zastrzeżeń przede wszystkim należy podkreślić, że w polskim procesie karnym nie obowiązuje zasada ważności wypowiedzi i ich wartościowania w zależności od etapu, na którym zostały one wyartykułowane. Jeśli byłoby tak, ze znaczenie mają tylko te relacje z rozprawy głównej, zbędne byłoby przecież przesłuchiwanie tak pokrzywdzonego jak i świadków w toku prowadzonego śledztwa, skoro wartość tych wypowiedzi nie miałaby doniosłości w procesie dowodzenia. Rzeczywiście pokrzywdzony K. J. nieco odmiennie relacjonował zdarzenie w toku kolejnego przesłuchania w toku śledztwa (k.

174-177), a następnie składając obszernie zeznania (i odpowiadając na pytania sądu i stron) na rozprawie głównej (k. 526-529), ale wbrew odmiennym twierdzeniom obrońców, pamiętał zasadniczo kolejność zdarzeń i opisał zachowanie oskarżonego S. O., który po groźbie mu pozbawieniem życia, posługując się nożem, zażądał od niego wydania wszystkich posiadanych pieniędzy w kwocie 8.860,14 zł. Apelujący zdają się też nie zauważać, że ww. pokrzywdzony podtrzymywał swoje relacje także w czasie konfrontacji z S. O. w toku postępowania przygotowawczego, zaś na rozprawie głównej odpowiadał m.in. na liczne pytania sądu i stron. Warto przypomnieć, pokrzywdzony wyraźnie wskazał (po odczytaniu mu zeznań z postępowania przygotowawczego, że lepiej pamiętał to zdarzenie wcześniej niejako „na świeżo”, kiedy opisywał je najpierw policjantom, a potem w

prokuraturze.
Kierując się przepisem art. 7 k.p.k. sąd może określonym zeznaniom świadka częściowo dać lub nie dać wiary, pod warunkiem jednak, że stanowisko swoje w sposób należyty uzasadni w konfrontacji z całokształtem materiału dowodowego. Tak też rzecz się przedstawia w sprawie przedmiotowej.
Warto podkreślić, że po pierwsze - wszystkie ewentualne rozbieżności płynące z relacji pokrzywdzonego K. J. Sąd I instancji miał w polu widzenia oraz szczegółowo do nich się odniósł w rzeczowych, pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (str. 3-5 uzasadnienia SO), zaś po drugie - (co już wyżej sygnalizowano) skarżący nie stawiali nawet zarzutu obrazy przepisu art. 424 k.p.k.

Niuprawniony był także zarzut obrazy art. 192 § 2 k.p.k., podnoszony w apelacji adw. M. P..

Zdaniem skarżącego polegało to na „(...) zaniechaniu przesłuchania świadka K. J. z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa”. W odpowiedzi przede wszystkim warto zauważyć, że ze względu na fakultatywność przepisu art. 192 § 2 k.p.k. bezprzedmiotowe są twierdzenia apelującego o jego naruszeniu (zob. postanowienie SN z 13.06.2007 r., V KK 47/07, OSNwSK 2007/1/1309). Nie jest też przecież zadaniem psychologa dokonanie oceny, czy w konkretnej sprawie określony pokrzywdzony (świadek) złożył zeznania wiarygodne, czy też pozbawione takiego waloru. Zastanawiający jest też brak jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej (w powyższym aspekcie) autora ww. zarzutu procesowego w toku rozprawy głównej (obrońca domagał się wówczas jedynie odebrania przyrzeczenia k. 526-530).

Tymczasem aktywność dowodową obrońcy (w perspektywie art. 167 k.p.k.) uznać należy za jego obowiązek, co jest konsekwencją przyjęcia inicjatywy dowodowej stron, która wymusza zarówno wnioskowanie o wprowadzenie dowodu do procesu, jak i jego przeprowadzenie. Nie do zaakceptowania jest zatem taki stan rzeczy, w którym obrońca, zachowując się pasywnie, liczy jedynie na inicjatywę ze strony sądu. Nie można byłoby przecież realizować linii obrończej inaczej niż przez inicjatywę dowodową w kierunku wprowadzenia i przeprowadzenia dowodów odciążających reprezentowaną stronę (zob. postanowienie SN z 14.12.2017 r., V KK 411/17, LEX nr 2417599). Zresztą emocjonalny sposób składania zeznań przez ww. pokrzywdzonego, wiążący się w sposób naturalny z traumatycznymi przeżyciami w czasie

zdarzenia, będącego przedmiotem niniejszego procesu („...nie mogłem spać w mocy, cały czas mi się to śniło, w końcu udało mi się zapomnieć, żeby normalnie funkcjonować” - zeznania K. J. k. 526v in medio), nie uzasadnia wystąpienia wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, ani innych, zawartych w art. 192 2 k.p.k. przesłanek faktycznych, dających sądowi możliwość zarządzenia przesłuchania świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa (zob. postanowienie SN z 28.06.2007 r., II KK 389/06, LEX nr 280709).

Obrońcy sugerując w swoich apelacjach, jakoby relacje K. J. były wyłącznym dowodem obciążającym S. O. zdają się nie dostrzegać, że zeznania pokrzywdzonego zostały przecież pozytywnie zweryfikowane także innymi dowodami, w tym zeznaniami wojskowego emeryta A. K. (1), funkcjonariuszy

Policji - J. K. (1)
i J. M., tudzież
obiektywnymi
dowodami
rzecзовymi -
zapisem
monitoringu oraz
wynikami opinii
biegłego lekarza
sądowego
potwierdzającymi,
że obrażenia prawej
ręki
pokrzywdzonego
(rozcięcie skóry
grzbietu prawej
dłoni) powstały w
sytuacji opisanej w
realacjach
pokrzywdzonego K.
J.. Nie sposób
również w tym
miejscu pominąć, że
w takich sprawach
jak przedmiotowa,
wręcz nie do
przecenienia jest też
znaczenie zasady
bezpośredniości.
Wszakże
przekonanie o
prawdziwości, czy
kłamliwości
wypowiedzi
konkretnej osoby
kształtowane jest nie
tylko w oparciu o
treść tej wypowiedzi,
ale istotne znaczenie
mają wrażenia
bezpośrednie,
odnoszone przez sąd
podczas
przesłuchania.
Obserwacja stanu
intelektualnego i
emocjonalnego
przesłuchiwanym
osób, sposobu
reagowania na

zadawane pytania, czy ujawnione rozbieżności, sposobu zachowania się wobec innych uczestników postępowania i inne okoliczności, pozwala na pełną i wszechstronną ocenę ich wiarygodności. Sąd odwoławczy natomiast uprawniony jest jedynie wówczas do podważania ocen sądu I instancji w zakresie wiarygodności osobowych źródeł dowodowych, jeżeli stwierdzi w rozumowaniu tego sądu błędy czy uchybienia natury faktycznej, bądź natury logicznej albo też sprzeczności tych ocen ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Przyznanie zatem przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie wiarygodności określonym precyzyjnie w uzasadnieniu relacjom pokrzywdzonego i ww. świadków oraz wspierającym je ekspertyzom biegłych tudzież zapisowi monitoringu oraz uznanie, że

wyjaśnienia S. O. nie mogą być podstawą kluczowych, nie było dotknięte żadnym z tych uchybień i stąd też sąd odwoławczy nie miał podstaw do odmiennego uznania, że to właśnie te zeznania pokrzywdzonego K. J. były niewiarygodne, a szczerze i obiektywnie prawdziwe były jedynie wyjaśnienia ww. oskarżonego.

Nie wiadomo także jaką myśl chciał podkreślić obrońca (adw. R. W.) podnosząc w dalszej części swej skargi, że zeznania pokrzywdzonego K. J. (2) (notabene błędnie tytułowanego przez autora apelacji K. J. (1)) „(...) były dla oskarżonego korzystne”, albowiem „(...) oskarżony zachowywał się irracjonalnie, że chwilę przed zdarzeniem mówił dziwne rzeczy m.in., że świat umrze, wszyscy zginiemy, że poleci na księżyc”. Warto w tym miejscu przypomnieć, że wcześniej obrońca oskarżonego nie kwestionował tak

treści, jak i wniosków opinii sądowo – psychiatrycznej, opracowanej po przeprowadzeniu odpowiedniej obserwacji. W tej jasnej i pełnej opinii biegli stanowczo stwierdzili, że wykluczyli u S. O. upośledzenie umysłowe i chorobę psychiczną – w znaczeniu psychozy endogennej, tempore criminis S. O. znajdował się w stanie upojenia alkoholowego znacznego stopnia (1,52 mg/l w wydychanym powietrzu - protokół badania trzeźwości k. 7, a zatem - ponad 3 promille – dop. SA), pijąc alkohol mógł przewidzieć swoje zachowanie w stanie nietrzeźwym, biegli nie stwierdzili u ww. oskarżonego żadnego procesu chorobowego mającego wpływ na dyspozycje poczytalności, badany nie wymaga leczenia psychiatrycznego, może uczestniczyć w czynnościach procesowych, stawać przed sądem i odbyć ewentualnie orzeczoną karę pozbawienia wolności w

warunkach zakładu karnego (z możliwością terapii uzależnień). Sporządzona przez biegłych lekarzy psychiatrów i biegłego psychologa drobiazgowo opinia (k. 321- 325v) była pełna, jasna i logiczna, a także zapewne w pełni zrozumiała również dla stron, skoro obrońca S. O. nie domagał się nawet uzupełniającego przesłuchania ww. biegłych na rozprawie głównej.

Nieuprawnione i nieprzejrzyste były również dalsze zarzuty omawianych apelacji.

Twierdzenia obrońcy (adw. R. W.) i wskazanie na „(...) pominięcie korzystnych dla oskarżonego zeznań świadków A. K. (1), J. M., czy też J. K. (1) zdają się wskazywać, na artykułowanie zarzutu naruszenia przepisu art. 410 k.p.k., pomimo, że in concreto zarzut taki formalnie nie został wprost sformułowany w petitum apelacji. Celowe wydaje się w tym miejscu przypomnienie, że ww. przepis zobowiązuje sąd

do oparcia swojego rozstrzygnięcia na wszystkich okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że po prawidłowym przeprowadzeniu postępowania dowodowego, sąd przystępując do narady nad orzeczeniem winien mieć „w polu widzenia” wszystkie istotne dla tego rozstrzygnięcia dowody oraz wynikające z nich okoliczności faktyczne. Jednakże ów obowiązek nie może zostać prawidłowo zrealizowany wówczas, gdy każda z okoliczności, wynikających z przeprowadzonego przewodu sądowego, widziana jest osobno, niejako w sposób wyizolowany i w zupełnym oderwaniu od wszystkich okoliczności pozostałych, a takie przecież spojrzenie przedstawiają obrońcy S. O.. Tego typu swoiste atomizowanie dowodów i okoliczności, które prezentują obrońcy S. O. w wywiedzionych apelacjach, z

założenia wyklucza
bowiem możliwość
dokonania oceny
całokształtu tychże
dowodów w sposób
zgodny z zasadami
prawidłowego
rozumowania, jak
tego wymaga art.
7 k.p.k. Jest
oczywiste, że
separacja
poszczególnych
dowodów oraz
wynikających z nich
faktów, ignorowanie
ich wzajemnego
powiązania i
zależności,
powoduje iż będące
przedmiotem osądu
zdarzenie przestaje
być spójnym ciągiem
następujących po
sobie i wzajemnie
powiązanych
elementów
faktycznych. Wydaje
się też, mając na
względzie choćby
lojalność procesową,
że strona
postępowania,
zarzucająca de facto
sądowi
orzekającemu w
środku
odwoławczym
obrazę art. 410
k.p.k., poprzez
postępowanie
sprzeczne ze
wskazanymi wyżej
regułami (tj.
pominięcie -
rzekomo
korzystnych dla
oskarżonego -
zeznań
pokrzywdzonego K.

J. i świadków A. K., J. M. i J. K.), nie może sama, przeprowadzając wywód kwestionujący kompletność i trafność oceny dowodów dokonanej przez ten sąd, postępować w sposób z nimi sprzeczny, w szczególności poprzez zupełne ignorowanie zasadniczych dowodów, izolowanie innych - kluczowych według niej dowodów - od pozostałego materiału dowodowego oraz tendencyjną ocenę ich znaczenia dla rozstrzygnięcia, w wyniku przyjęcie pewnej, jedynie hipotetycznej, ale korzystnej dla strony tezy. A tak właśnie, jedynie w sferze przypuszczeń i hipotez - w ocenie sądu ad quem, - skonstruowana i przeprowadzona została argumentacja obrońców S. O. w rozpoznawanych apelacjach. Obrońcy sami zresztą nie są przekonani do swych przypuszczeń, skoro podnoszą: (...) być może to ten konflikt spowodował, że pokrzywdzony

wykorzystał
zachowanie
oskarżonego w
trakcie tego
zdarzenia, jego
upojenie alkoholowe
i niejako
podkoloryzował
zeznania"; (...) mogło również być
tak, że biegli wydali
błędną opinię, co
do poczytalności
oskarżonego w
chwili popełnienia
przestępstwa (str. 6
apelacji adw. R. W.).

Jak już wyżej
zaznaczono obrońcy
z siebie tylko
wiadomych
powodów,
nieprawdziwie
akcentują, iż
głównym i
podstawowym
dowodem w sprawie
były jedynie relacje
pokrzywdzonego K.
J. oraz zdają
się nie dostrzegać
oceny całokształtu
dowodów rzeczowo i
jasno
zaprezentowanej w
pisemnych
motywach
zaskarżonego
wyroku. Należy
zatem przypomnieć,
że Sąd Okręgowy
dał wiarę relacjom
pokrzywdzonego
złożonym w toku
postępowania
przygotowawczego
albowiem były
logiczne oraz
zbieżne z pozostały

zgromadzonym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków (funkcjonariuszy Policji) J. K. (1) i J. M., którym pokrzywdzony jako pierwszym relacjonował przebieg zdarzenia.

Zupełnie bezpodstawne są też tezy prezentowane w wywiedzionych apelacjach, że rzekomo pominięto korzystne dla oskarżonego zeznania świadków: A. K. (1), który „(...) nie widział żadnego agresywnego zachowania oskarżonego...”; J. M., który zeznał, że „(...) oskarżony był oszołomiony i miał problemy z wyrażaniem myśli...”; J. K. (1), który zeznał, że oskarżony był spokojny i nie stwarzał zagrożenia” (adw. R. W.), czy też „(...) braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co wyrażało się brakiem obiektywizmu przy ocenie przeprowadzonych w sprawie dowodów i jej dokonanie w

sposób stroniczy,
polegający na
nadinterpretacji
zeznań
świadców” (adw. M.
P.). W odpowiedzi
należy zatem
przypomnieć, że
funkcjonariusz
Policji J. K. (1) w
jasny, rzeczowy i
przekonujący
sposób
relacjonował, iż
kiedy patrol Policji
udał się na miejsce
zdarzenia K. J.
(2) oświadczył im,
że w samochodzie
służbowym
zatrzasnął
mężczyznę, który
zaatakował go
nożem. W stosunku
do tego mężczyzny
(S. O.) użyto
środka przymusu
bezpośredniego w
postaci siły fizycznej,
założono mu
kajdanki, przy czym
wyczuwalna była
silna woń alkoholu.
Pokrzywdzony
przekazał
policjantom nóż
rozkładany koloru
czarnego i
oświadczył, że tym
nożem został
zaatakowany przez
S. O., czego skutkiem
jest rozcięcie na
prawej ręce, zaś
w czasie zdarzenia
oskarżony wyjął nóż
krzyczał i domagał
się od K. J.
wydania wszystkich
pieniędzy. Świadek

J. K. relacjonował także, że w trakcie wykonywania czynności oskarżony rzeczywiście mówił słowa „chyba nie zrobiłem swojej matce” i stąd skontaktowali się telefonicznie z matką S. O. (zeznania J. K. – k. 48-49). Te same treści płyną także z relacji drugiego z funkcjonariuszy Policji J. M., który wskazał, że „(...) od S. O. nie mogliśmy uzyskać jego wersji zdarzenia z uwagi na fakt, iż był pod znacznym wpływem alkoholu, a przebadanie urzędzeniem A. A..o na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przyniosła wynik 1,52 mg/l”, tj. ponad 3 promille – dop. SA (zeznania J. M. k. 65-66). Nie sposób zatem, w ślad za obrońcami, racjonalnie utrzymywać, że relacje ww. świadków nie wspierają zeznań pokrzywdzonego K. J. (jak to zasadnie przyjął Sąd I instancji), tylko są wybitnie korzystne dla oskarżonego. Zresztą potwierdzeniem

relacji K. J. są też – wbrew odmiennym twierdzeniom skarżących – także i zeznania emeryta wojskowego A. K. (1). Wprawdzie świadek ten, z uwagi na miejsce w którym się początkowo znajdował, nie mógł widzieć zdarzeń, które rozegrały się wewnątrz samochodu, jednakże potwierdził, że był poproszony przez pokrzywdzonego o wezwanie Policji na numer alarmowy 997, gdyż „był napad z nożem”. A. K. wskazał także, że widział „jakiś czarny nóż” w momencie, gdy kierujący wyszedł z auta (zeznania A. K. k. 12-13).

Nieuprawnione były też te zarzuty i argumenty obrońców, które sugerowały, że nie zostały wyjaśnione wątpliwości co do tego, aby oskarżony S. O. - w czasie zdarzenia - posługiwał się nożem. Sąd Okręgowy prawidłowo także i w tym aspekcie sprawy skonstatował, że okoliczności wskazywane przez

pokrzywdzonego K. J., który pokazywał policjantom w jaki sposób został zaatakowany nożem, opisał kierunek i miejsce celowania nożem, znalazły odzwierciedlenie w relacjach J. M. i J. K., tudzież zeznaniach A. K., a także nagraniu z monitoringu i opinii biegłego medyka sądowego (s. 4-5 uzasadnienia SO).

Wbrew odmiennym twierdzeniom apelujących obrońców Sąd I instancji właściwie odniósł się także do nagrania z monitoringu, szczegółowo opisując w swej analizie poszczególne fragmenty tegoż nagrania potwierdzające, że pokrzywdzony został zaatakowany nożem. Sąd I instancji odwołał się tutaj do rzeczowej analizy nagrania, zaprezentowanej przez biegłych z Biura Ekspertyz Sądowych w L.. Mianowicie na nagraniu od 17.34 do 17.35 zarejestrowano, że oskarżony trzymał w ręce przedmiot, który zdaniem ww.

biegłych z wysokim prawdopodobieństwem stanowił nóż składający się z ostrza i rękojeści. Brak było zatem podstaw do odmówienia wiarygodności relacjom pokrzywdzonego K. J., tym bardziej, że ww. pokrzywdzony wskazywał także na zakres doznanych obrażeń ciała, a relacje te znalazły potwierdzenie zarówno w opinii biegłego lekarza sądowego, który wskazał, że obrażenia grzbietu prawej ręki pokrzywdzonego (rozcięcie skóry na skutek posłużenia się nożem przez oskarżonego) mogły powstać w opisywanych przez pokrzywdzonego okolicznościach, jak w zapisie z monitoringu w powiązaniu z wywołanymi opiniami (opinia z zakresu badań audiowizualnych k. 326-327, 336, 346-406; opinia biegłego Z (...) w S. Katedra Medycyny Sądowej k. 154-156; s. 4 uzasadnienia SO).

Nie wiadomo także w jaki sposób

akcentowane przez obrońców "w pełni wiarygodne" wyjaśnienia oskarżonego miałyby by się stać podstawą do dokonania innych, rzekomo „prawdziwych ustaleń faktycznych”, skoro S. O. wyjaśniał, że: „(...) nie pamiętam przebiegu zdarzenia, byłem pod wpływem alkoholu, wypłem tego alkoholu dużo, ale nie potrafię powiedzieć ile” (protokół przesłuchania k. 57-58); (...) nie pamiętam go, ale widzę, że są dowody więc się przyznaję. Ze zdarzenia nie pamiętam nic..., zanim wsiadłem do samochodu wypłem myślę pięć piw i setkę wiśniówki” (protokół posiedzenia k. 98-99).

Wprost niezrozumiałe i nieuzasadnione jest też akcentowanie, dopiero w wywiedzionych przez obrońców apelacjach, rzekomych wątpliwości ogniskujących się wokół licznych, wywołanych w niniejszej sprawie

opinii
specjalistycznych (tj.
opinii sądowo-
psychiatrycznej i
psychologicznej,
opinii z zakresu
badań
audiowizualnych
Biura Ekspertyz
Sądowych w L., czy
też opinii z zakresu
medycyny sądowej
(...) w S.), skoro
wcześniej, w toku
rozprawy głównej,
obrońca nie zgłaszał
jakichkolwiek w tej
mierze zastrzeżeń
i nie postulował
nawet wezwania
ww. biegłych na
rozprawę, stąd
sprawa skończyła się
na tzw. „jednym
terminie”. Wydaje
się też, że nie jest
obowiązkiem sądu
działanie za stronę,
którą reprezentuje
profesjonalny
podmiot, zaś
aktywność
dowodową obrońcy,
w perspektywie art.
167 k.p.k., uznać
należy wręcz za
jego obowiązek. Nie
do zaakceptowania
jest zatem taki stan
rzeczy w którym
obrońca, zachowując
się pasywnie, liczy
jedynie na inicjatywę
ze strony sądu,
by następnie swoje
zastrzeżenia
podnieść w apelacji
(zob. np.
postanowienia SN:
z 14.12.2017 r.,

V KK 411/17,
LEX nr 2417599;
z 04.02.2015 r.,
V KK 318/14,
LEX nr 1652730).
Jednocześnie brak
jakiegokolwiek
aktywności obrońcy
w kierunku
wnioskowania o
dopuszczenie np.
dowodów z
uzupełniających
opinii ww. biegłych,
nie może czynić
zasadnym zarzutu
nieprzeprowadzenia
takiego dowodu, tj.
obrazy art. 167 k.p.k.

W tym stanie
rzeczy analiza treści
apelacji wniesionych
przez obrońców,
pozwala na
stwierdzenie, że
mają one charakter
stricte polemiczny,
albowiem generalnie
dotyczą kwestii
prawidłowo
ocenionych i
ustalonych przez
Sąd Okręgowy, a
co do których –
w zasadzie bez
elementu „nowości”
w warstwie
argumentacyjnej -
nawiązują skarżący.
Biorąc pod uwagę
stanowcze
sformułowanie
zarzutów przez
obrońców, w
powiązaniu z
kategorycznym
żądaniem
uniewinnienia S. O.,
należało oczekiwać,

że uzasadnienia wniesionych apelacji w sposób wręcz oczywisty wykażą wadliwość argumentacji zaprezentowanej przez Sąd I instancji, rzeczywiście wykażą ewidentną błędność (poprzez kolizję z logiką, wiedzą i doświadczeniem życiowym) rozumowania tego sądu w zakresie oceny wiarygodności i znaczenia dla rozstrzygnięcia konkretnego materiału dowodowego, nie zaś ograniczy się do deklaratywnego zanegowania prawidłowości tego rozumowania oraz zaprezentowania w to miejsce własnej, wybiórczej oceny dowodów, która sprowadza się do hipotezy, że w policji pracuje też „(...) funkcjonariusz policji M. B. partner (mąż) S. J., siostry pokrzywdzonego, który również wykonywał czynności w postępowaniu przygotowawczym, co mogło wpływać na ich bezstronność i obiektywność” (str. 7 apelacji adw. R. W.). Co więcej uzasadnienia omawianych

apelacji nie są także przejrzyste i uporządkowane, zaś miejsce w którym ich autorzy odnoszą się do artykułowanych w petitum zarzutów, wybrane są zupełnie przypadkowo i nie pozostają w rozsądnym związku z ich chronologią, co niewątpliwie nie ułatwia lektury tych skarg odwoławczych, które dodatkowo nie posiadają również jakiegokolwiek, adekwatnej numeracji stron.

Nie sposób jednak pominąć, że Sąd I instancji, wbrew odmiennym twierdzeniom apelujących, miał w polu widzenia także i relacje składne przez członków rodziny oskarżonego (J. O. i D. O.) oraz w sposób rzeczowy je ocenił (s. 7 uzasadnienia SO).

Lektura tych skarg odwoławczych wskazuje, iż obrońcy kwestionując poczynione ustalenia faktyczne, zamiast rzeczowej polemiki przedstawiają jedynie własną wizję stanu sprawy, podbudowując ją zarzutami naruszenia

przepisów prawa procesowego.

Podstawowym przesłaniem tej apelacji są jednak dwie z gruntu błędne tezy. Mianowicie pierwsza z nich wskazuje na to, że jedynym dowodem są zeznania pokrzywdzonego, zaś druga – na oczywisty brak możliwości przypisania oskarżonemu S. O. działania w warunkach art. 280 § 2 k.k., gdyż nie usiłował on dokonać rozboju i nie używał noża. Tymczasem Sąd Okręgowy szeroko i rzeczowo odniósł się także i do powyższych kwestii w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i sąd wystarczające jest odesłanie do odpowiednich akapitów sporządzonego uzasadnienia wyroku (s. 7 uzasadnienia SO).

We wniesionych skargach odwoławczych obrońcy S. O. także szeroko i zbędnie cytowali wyrwane z kontekstu relacje świadków, kwestionując w

sposób wybiórczy i arbitralny sposób odniesienia się Sądu Okręgowego do poszczególnych jednostkowych dowodów oraz poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne i zapominając o tym, że podstawą wysuwania tezy o naruszeniu art. 7 k.p.k. powinna być ocena całokształtu dowodów we wzajemnym ich powiązaniu (nie zaś separacji), zaś prezentowanie własnej, alternatywnej i polemicznej oceny dowodów, nie może stanowić skutecznej podstawy odwoławczej. Od początku też obrońcy skonstruowali swe apelację na zasadzie „legendy”, tj. w zupełnym oderwaniu od realiów przedmiotowej sprawy. I tak usiłowali przekonać, że pokrzywdzony jest rzekomo skonfliktowany z oskarżonym i stąd złożył tendencyjne zeznania, gdy tymczasem sam oskarżony S. O. podnosił w swych wyjaśnieniach, że (...) J. nie miał do

mnie w ostatnim czasie żadnego żalu, nie było żadnego konfliktu między nami, normalnie wsiedliśmy do auta. Ja znam całą jego rodzinę, oni znają moją” (k. 98-99). Trafnie zatem Sąd I instancji przyjął, że relacje pokrzywdzonego były spójne i korelujące z pozostałym materiałem dowodowym, K. J. nie miał też żadnych powodów, by obciążyć winą i sprawstwem S. O., nie byli ze sobą skłóceni, skonfliktowani, wcześniej pokrzywdzony zabierał oskarżonego do samochodu, miał do niego zaufanie i wcześniej nie wydarzyło się wówczas nic sprzecznego z prawem (s. 5 in principio uzasadnienia SO).

Pożądanego przez jednego apelujących skutku (adw. R. W.) nie mogły też odnieść sformułowane zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego, Sąd Okręgowy w pełni zasadnie i

racjonalnie przedstawił swoje stanowisko i w kwestii kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu S. O., dochodząc do trafnej konstatacji, że skoro S. O. usiłował dokonać kradzieży mienia w postaci pieniędzy, po uprzednim użyciu wobec pokrzywdzonego groźby natychmiastowego użycia przemocy a następnie posłużeniu się nożem i żądania od pokrzywdzonego wydania wszystkich posiadanych przez niego pieniędzy pod groźbą pozbawienia życia oraz usiłował ugodzić pokrzywdzonego tymże nożem w klatkę piersiową powodując rozcięcie skóry na dłoni K. J. lecz zamierzonego celu z uwagi na obronę pokrzywdzonego jednak nie osiągnął, to odpowiedzialność oskarżonego winna kształtować się tak, jak to przyjęto w zaskarżonym wyroku (s. 7 in fine-8 in principio uzasadnienia SO). Wprost niezrozumiałe było w tej sytuacji

domaganie się przez skarżącego obrońcę przyjęcia kwalifikacji z art. 157 § 2 k.k. Warto w tym miejscu zauważyć, że dla przyjęcia kwalifikacji z art. 280 § 2 k.k. wystarczające jest już samo okazanie ofierze noża, zaś w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że użyte w art. 280 § 2 k.k. sformułowanie „posługuje się” należy interpretować szerzej niż występujące w art. 159 k.k. określenie „używa” (zob. wyrok SA w Lublinie z 04.09.2018 r., II AKa 229/17, LEX nr 2557283; wyrok SA w Warszawie z 29.10. 2018 r., II AKa 248/18, LEX nr 2595458; wyrok SA w Katowicach z 17.10.2019 r., II AKa 362/19, LEX 2772907).

W świetle powyższego, wbrew odmiennym twierdzeniom obrońców nie doszło w przedmiotowej sprawie do obrazy przepisów prawa procesowego, a tym i art. 7 k.p.k., a w konsekwencji do dokonania błędnych ustaleń faktycznych

przyjętych za
podstawę
orzeczenia, skoro
sprawstwo
oskarżonego,
tudzież okoliczności
zdarzenia ustalono
w sposób
niewątpliwy, zaś
działania podjęte
przez oskarżonego
(posługującego się
nożem) bez
wątpienia
wypełniały
znamiona
usiłowania
przestępstwa
rozboju
kwalifikowanego
(art. 13 § 1 k.k. w zw.
z art. 280 § 2 k.k. w
zb. z art. 157 § 2 k.k.
w zw. z art. 11 § 2 k.k.
Warto przypomnieć,
że o dopuszczeniu
się przez Sąd
I instancji tych
uchybień generalnie
można by zasadnie
twierdzić jedynie
wówczas, gdyby
trafność ocen i
wniosków
wyprowadzonych
przez ten sąd z
okoliczności
ujawnionych w toku
przewodu sądowego
nie odpowiadała
zasadom logicznego
rozumowania.
Zarzut ten nie
może natomiast
sprowadzać się do
samej tylko
ogólnikowej i
jednostronnej
polemiki z
ustaleniami i

wnioskami sądu
orzekającego
wyrażonymi w
uzasadnieniu
wyroku, jak to
przedstawiono w
uzasadnieniu
apelacji obrońcy,
zamiast rzeczowego
wskazania
konkretnych
uchybień w zakresie
wskazań wiedzy,
doświadczenia
życiowego i
logicznego
rozumowania,
których to dopuścił
się ten sąd przy
ocenie materiału
dowodowego.

Częściowo zasadne
były natomiast
zarzuty rażącej
niewspółmierności
kary, także
podnoszone w
wywiedzionych na
rzecz oskarżonego
S. O. apelacjach.
Wprawdzie nie
sposób było
zaaprobować
argumentacji
skarżących,
wskazujących na
potrzebę
zastosowania jako
podstawy wymiaru
kary art. 37b k.k.
lub też art. 60
§ 2 k.k. (adw.
M. P.), względnie
konieczność
wymierzenia kary w
najniższym
wymiarze przy
zastosowaniu art.
60 § 2 k.k.

z przywołaniem nawet obrazy prawa materialnego, skoro ten ostatni przepis ma charakter fakultatywny (adw. R. W.), jednakże niezasadnie - w przekonaniu sądu odwoławczego - Sąd Okręgowy wymierzył S. O. karę 4 lat pozbawienia wolności. Rzecz bowiem w tym, że do okoliczności obciążających niezasadnie zaliczono „posługiwanie się nożem”, co należy przecież do istoty (znamion) rozboju kwalifikowanego, tudzież fakt „nie przeproszenia pokrzywdzonego”, co z kolei stanowiło element sposobu prowadzonej obrony. Należy zatem przypomnieć, że skoro do znamion z art. 280 § 2 k.k. należy posługiwanie się przez sprawcę nożem, to okoliczności tej nie można traktować jako obciążającej przy wymiarze kary (zob. wyrok SA w Gdańsku z 13.09.2018 r., II AKa 239/18, LEX nr 2606444). Nie sposób też pominąć, że wprawdzie przepis art. 14 § 1 k.k. stanowi, że za

tę postać stadialną przestępstwa wymierza się kary w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa, to poza sporem powinna pozostawać okoliczność, że skoro sprawca nie osiągnął przestępnego skutku, to winno mieć to znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości tegoż przestępstwa. Trafnie zatem w orzecznictwie zauważa się, że pomimo identycznego zagrożenia karą za dokonanie i usiłowanie szkodliwość społeczna czynu jest zazwyczaj niższa przy usiłowaniu z uwagi na brak skutku, a w efekcie kara wymierzona za usiłowanie powinna być w zasadzie łagodniejsza niż za dokonanie przestępstwa (zob. wyrok SN z 31.10.2017 r., V KK 201/17, OSNKW 2018, z. 2, poz. 16).

Zaprezentowane powyżej okoliczności w powiązaniu z okolicznościami łagodzącymi (młody

wiek sprawcy,
dotychczasowa
niekaralność
oskarżonego,
pozytywna opinia
środowiskowa),
spowodowały, że
zdaniem sądu ad
quem adekwatną
represją wobec
oskarżonego S. O.,
uwzględniającą
wszystkie dyrektywy
wymiaru kary z art.
53 k.k., będzie kara
3 lat pozbawienia
wolności. W
przekonaniu sądu
odwoławczego,
orzeczona wobec
S. O. - na
granicy minimum
wyznaczonego przez
ramy ustawowego
zagrożenia - kara,
jest zatem
sprawiedliwa,
współmierna do
znacznego stopnia
społecznej
szkodliwości czynu,
nie przekraczającą
stopnia winy oraz
bierze pod uwagę
cele w zakresie
prewencji
generalnej, tudzież
cele zapobiegawcze,
jakie ma osiągnąć
w stosunku do
ww. oskarżonego,
słowem stanowi
realną i
wystarczającą
dolegliwość. Jak już
wyżej zaznaczono,
orzeczona kara
pozbawienia
wolności z
pewnością będzie

służyła resocjalizacji
oskarżonego,
wyrabiając poczucie
odpowiedzialności i
poszanowania
prawa oraz
stwarzając
rzeczywiste
możliwości na
osiągnięcie
korzystnych efektów
poprawczych. Nie
ulega przecież
wątpliwości, że S.
O. swoim czynem,
popęlnionym pod
znacznym wpływem
alkoholu, wykazał
lekceważący
stosunek do
obowiązujących
norm społecznych i
prawnych.
Wymierzona kara w
należytych stopniu
respektuje także
cele w zakresie
kształtowania
świadomości
prawnej
społeczeństwa, w
tym podyktowane
potrzebą
przekonania o
nieuchronności
kary, za naruszenie
dóbr chronionych
prawem i
nieopłacalności
zamachów na te
dobra, wzmożenia
poczucia
odpowiedzialności,
ugruntowania
poszanowania
prawa i wyrobienia
właściwego poczucia
sprawiedliwości oraz
poczucia
bezpieczeństwa. Z

tych też względów, potencjalne (i oczekiwane, jak się wydaje, przez obrońców) wymierzenie S. O. kary pozbawienia wolności w jeszcze niższym rozmiarze (przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary), nie dałoby gwarancji skutecznego zwalczania przestępczości, nie tworzyłoby atmosfery zaufania do obowiązującego systemu prawnego, słowem byłoby w realiach niniejszej sprawy - ze społecznego punktu widzenia - zupełnie niezrozumiałe.

Wniosek

Adw. R. W. w apelacji wniósł o:

1) uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie z ostrożności procesowej;

2) zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem dopuścił się przestępstwa polegającego na

zasadny

częściowo zasadny
niezasadny
zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

naruszeniu
czynności narządu
ciała
pokrzywdzonego na
okres nie dłużej niż
7 dni tj. czynu z art.
157 § 2 k.k., który jest
ścigany z oskarżenia
prywatnego, a z
uwagi na brak
oświadczenia
oskarżyciela
publicznego o
objęcie tego
przestępstwa
ściganiem z
oskarżenia
publicznego - o
umorzenie
postępowania
karnego,
ewentualnie z
ostrożności
procesowej;

3) zastosowanie
wobec oskarżonego
nadzwyczajnego
złagodzenia kary i
wymierzenie kary
jednego roku
pozbawienia
wolności,
ewentualnie,

4) „w sytuacji,
gdyby są nie znalazł
podstaw do zmiany
wyroku, ale uznał,
że zachodzi potrzeba
uzupełnienia
postępowania
dowodowego m.in.
o przesłuchania
T. F. (wujka
pokrzywdzonego, w
zakresie ustalenie
motywów
zdarzenia),
oskarżonego co do

powodów nadmiernego spożywania alkoholu i podjęcia przed zdarzeniem pomocy w tym zakresie psychiatrycznej (wizyta w przychodni (...) w S. u lekarza psychiatry, porzucenie oskarżonego przez jego partnerkę, w której był nieszczęśliwie zakochany), wyeliminowania sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonego, ponownej analizy nagrania z monitoringu, czy poddania oskarżonego ponownej obserwacji sądowo-psychiatrycznej, co obrońca uważa za zasadne i o co niniejszym wnosi, to wnoszę o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozstrzygnięcia.”

Adw. M. P. w apelacji wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie;

| | | |
|---|--|--|
| <p>2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary na podstawie art. 37b k.k., lub też przy zastosowaniu art. 60 § 2 k.k., ewentualnie;</p> <p>3. uchylenie wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p> | | |
| <p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p> | | |
| <p>W apelacjach obrońców nie przedstawiono żadnych merytorycznych argumentów, które wskazywałyby, że rzeczywiście zachodziły podstawy do uniewinnienia oskarżonego S. O., względnie też przyjęcia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k., nadzwyczajnego złagodzenia kary, zaś pozostałe sformułowane wnioski generalnie okazały się nietrafne, skoro nie zostały poparte merytorycznie zasadnymi</p> | | |

zarzutami i właściwą argumentacją. Na rozprawie odwoławczej obrońcy zgodnie oświadczyli, że nie składają też „jakichkolwiek wniosków dowodowych, ani innych” jak też nie potwierdzili, że tymi wnioskami dowodowymi są te teorie, hipotezy i domniemania (np. co do „nieszczęśliwego zakochania oskarżonego”), o jakich mowa w pkt 4 wniosków apelacji adw. R. W.. Dodatkowo, jak już wskazano na wstępie niniejszych rozważań, nietrafny i niezrozumiały był też wniosek zmierzający do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Jedynie na częściowe uwzględnienie, z przyczyn wyżej zaprezentowanych, zasługiwał natomiast zarzut rażącej niewspółmierności kary. Wprawdzie wnioski (w tej części) nie zostały

przez skarżących w wywiedzionych skargach precyzyjnie sformułowane, jednakże nie stanowiło to przeszkody do obniżenia wymierzonej wobec oskarżonego S. O. kary pozbawienia wolności.

4. **OKOLICZNOŚCI
PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

4.1.

Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności

5. **ROZSTRZYGNIĘCIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

1.7. **Utrzymanie
w mocy wyroku
sądu pierwszej
instancji**

5.1.1.

Przedmiot utrzymania w mocy

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy

1.8. **Zmiana
wyroku sądu**

| | | |
|---|---------------------------|--|
| <i>pierwszej instancji</i> | | |
| 5.2.1. | Przedmiot i zakres zmiany | |
| Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego S. O. (1) karę pozbawienia wolności obniżył do 3 (trzech) lat. | | |
| Zwięźle o powodach zmiany | | |
| <p>Wszystkie zaprezentowane w powyższych rozważaniach sądu ad quem względy, spowodowały określoną korektę zaskarżonego wyroku.</p> <p>Szczegółowe powody stanowiska sądu odwoławczego, w zakresie orzeczenia o karze, przedstawiono we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.</p> | | |
| <i>0.1. Uchylenie wyroku pierwszej instancji</i> | <i>5-3. sądu</i> | |
| 1.1.7. <i>Przyczyna, zakres i podstawa</i> | | |

| | | | |
|---|---|-----------------------|--|
| prawna uchylenia | | | |
| 5.3.1.1.1. | | # art. 439 k.p.k. | |
| Zwiężle o powodach uchylenia | | | |
| | | | |
| 5.3.1.2.1. | Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości | # art. 437 § 2 k.p.k. | |
| Zwiężle o powodach uchylenia | | | |
| | | | |
| 5.3.1.3.1. | Konieczność umorzenia postępowania | # art. 437 § 2 k.p.k. | |
| Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia | | | |
| | | | |
| 5.3.1.4.1. | | # art. 454 § 1 k.p.k. | |
| Zwiężle o powodach uchylenia | | | |
| | | | |
| 1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania | | | |
| | | | |

| | | |
|---|--|--|
| 1.9. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku | | |
| Punkt rozstrzygnięcia wyroku z | Przytoczyć okoliczności | |
| pkt II | Reasumując, wszystkie zaprezentowane powyżej względy spowodowały, że Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., dokonał w zaskarżonym wyroku określonej zmiany, zaś wobec braku innych przyczyn z art. 435, art. 439 § 1, art. 440 oraz art. 455 k.p.k., w pozostałej części - jako trafny i sprawiedliwy - utrzymał w go mocy. | |
| 6. Koszty Procesu | | |
| Punkt rozstrzygnięcia wyroku z | Przytoczyć okoliczności | |
| pkt III | O kosztach za postępowanie odwoławcze rozstrzygnięto, na podstawie art. 626 § 1, art. 627 i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 10 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w | |

sprawach karnych
(Dz.U.1983.49.223
j.t. ze zm.)
w ten sposób,
że zasądzono od
oskarżonego S. O.
na rzecz Skarbu
Państwa koszty
sądowe za
postępowanie
odwoławcze,
wymierzając mu
opłatę w kwocie 400
zł za obie instancje.
Brak było bowiem
racjonalnych
powodów do
uznania, że
uiszczenie tych
należności byłoby,
w jego aktualnej
sytuacji majątkowej,
zbyt uciążliwe.
Notabene obrońcy
z wyboru ww.
oskarżonego
również nie
podnosili w
apelacjach (ani też
na rozprawie
odwoławczej) takich
okoliczności. Sam
zaś fakt pobytu
S. O. w zakładzie
penitencjarnym nie
jest wystarczającą
przesłanką do tego,
aby zrezygnować
z domagania się
od niego uiszczenia
stosowanej opłaty.

Mając powyższe
rozważania na
uwadze, Sąd
Apelacyjny orzekł
jak w sentencji
wyroku.

| | |
|--|--|
| 7. PODPIS | |
| SSO del. Jacek Szreder SSA Stanisław Stankiewicz SSA Małgorzata Jankowska | |

| | | | |
|--|--|------------|--|
| 1.10. Granice zaskarżenia | | | |
| Kolejny numer załącznika | 1 | | |
| Podmiot wnoszący apelację | obrońca oskarżonego S. O. (1) - adw. R. W. | | |
| Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja | całość wyroku sądu I instancji | | |
| 0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia | | | |
| # na korzyść # na niekorzyść | # w całości | | |
| # w części | # | co do winy | |
| # | co do kary | | |
| # | co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia | | |
| 0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty | | | |

| | | |
|--|---|--|
| Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji | | |
| # | art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu | |
| # | art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu | |
| # | art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia | |
| # | art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia | |
| # | art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka | |
| # | art. 439 k.p.k. | |

| | | | |
|-------------------------|---------------|---|--------|
| # | brak zarzutów | | |
| 0.1.1.4. Wnioski | | | |
| # | uchylenie | # | zmiana |

| | | | |
|--|--|------------|--|
| 1.11. | Granice zaskarżenia | | |
| Kolejny numer załącznika | 2 | | |
| Podmiot wnoszący apelację | obrońca oskarżonego S. O. (1) - adw. M. P. | | |
| Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja | całość wyroku sądu I instancji | | |
| 0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia | | | |
| # na korzyść # na niekorzyść | # w całości | | |
| # w części | # | co do winy | |
| # | co do kary | | |
| # | co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia | | |
| 0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty | | | |

| | | |
|--|---|--|
| Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji | | |
| # | art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu | |
| # | art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu | |
| # | art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia | |
| # | art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia | |
| # | art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka | |
| # | art. 439 k.p.k. | |

| | | | |
|-------------------------|---------------|---|--------|
| # | brak zarzutów | | |
| 0.1.1.4. Wnioski | | | |
| # | uchylenie | # | zmiana |